Nr. 7. **Kraków, Niedziela 5 Stycznia 1908.** **ROK XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁONNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencyi J. Bończa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plona, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemant 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Uchwały konferencyi demokratycznej. — Emisya pożyczki pruskiej i jej znaczenie. — Zamach bandytów kaukaskich na pociąg. — Nieznany list Crispiego.

Konferencya Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Kraków, 4 stycznia.

Zwołana na dzień wczorajszy do Krakowa przez Polskie Stronnictwo Demokratyczne konferencya zgromadziła wielki i poważny zastęp przedstawicieli i zwolenników idei demokratycznej z całego kraju, tak, że obszerna sala krakowskiej Rady miejskiej wypełniła się zupełnie.

Z posłów polskich do parlamentu wzięli w niej udział: dr Petelenz, dr Staniszewski, Zieleniewski, Stwiertnia, dr Małachowski i Pawluszkiewicz; z posłów na Sejm krajowy obok członka Wydziału krajowego dra Jahla, prezydent miasta Krakowa dr Leo, wiceprezydent Sare, dr Rutowski, Federowicz, Maryewski i Mais, oraz byli posłowie dyr. Sołtysik i dr Doboszyński (Poseł dr Łazarski usprawiedliwił swoją nieobecność). Dalej przybyli: radca miejski Lityński ze Lwowa wraz z gronem przyjaciół politycznych, z Nowego Sącza wiceburmistrz Aleksander i pp. St. Kościuszyński, D. Dawid i H. Margulies, z Bochni dyrektor gimn. p. Kurowski i adwokat dr Kiernik, z Tarnowa pp. prof. Pietrzycki i prof. Wojciechowski, z Sambora dr Potocki, z Gorlic dr Żuławski i p. Leon Żuławski, z Wadowic dyrektor Kasy powiatowej p. Gołąb i notaryusz dr. Nartowski i wielu innych.

Nadto bardzo licznie zebrali się członkowie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z Krakowa i Podgórza. Dalej widzieliśmy wiceprezydenta miasta Krakowa dr Szarskiego, radców miejskich prof. Bujwida, Judkiewicza, dra J. Landaua, dr Lustgartena, St. Nowaka, Kosobnckiego i i.; sfery kolejowe reprezentowali zast. dyrektora kolei państwowych p. Solecki i dr Twaróg, nadto zaś wziął udział w zebraniu znaczny zastęp inteligencyi i obywatelstwa z Krakowa wraz z delegacyą młodzieży akademickiej.

Konferencyę zagaił krótko po godzinie 5-tej prezes Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie p. radca **Bandrowski**, witając zebranych i dziękując za tak liczny udział w konferencyi. Żyjemy obecnie — zaznaczył mowca — w chwili niezmiernie dla kraju ważnej, w chwili niejako przełomowej, w której ma się rozstrzygnąć przyszłe ukształtowanie się składu Sejmu krajowego, a tem samem przyszły los kraju. Koniecznem więc jest, ażeby jak najrychlej zszeregowały się żywioły demokratyczne w kraju dla wywalczenia mu reprezentacyi krajowej, odpowiadającej usposobieniu i dążnościom większości jego mieszkańców. Następnie zaproponował mowca na przewodniczącego konferencyi członka Wydziału krajowego p. **Jahla**, na zastępców pp. dra Godzimira **Małachowskiego** ze Lwowa i posła **Stwiertnię** ze Stanisławowa. Propozycyę tę przyjęto gromkiemi oklaskami.

Zająwszy krzesło prezydyalne przewodniczący podziękował za wybór i powołał na sekretarzy pp. mec. dra **Gertlera** i profesora dra **Wasunga**, poczem udzielił głosu p. posłowi **Stwiertni** do **pierwszego referatu** w myśl porządku dziennego: „**dzisiejsza sytuacya polityczna**“

Mowa posła Stwiertni.

Powitany oklaskami poseł **Stwiertnia** wskazał na wstępie swej mowy, na zmiany i przeobrażenia, jakie powstały w składzie i stosunkach wewnętrznych Izby poselskiej austryackiej Rady państwa wskutek ostatnich wyborów, odbytych na podstawie **powszechnego, równego prawa głosowania**. Przedewszystkiem zmienił się stosunek liczebny wielu stronnictw, zmieniło się także ich znaczenie w parlamencie. Ze stronnictw, które poniosły uszczerbek pod tym względem, wymienić należy przedewszystkiem Koło Polskie, dalej Młodoczechów, niemieckich postępowców i Wszechniemców. Koło polskie o tyle, że straciło kilka mandatów na rzecz Rusinów, socyalistów i syonistów, nadto zaś część posłów polskich z Galicyi nie przystąpiła do Koła, lecz tworzy osobne **Stronnictwo ludowe**. Natomiast w znacznie silniejszej liczbie weszli do Izby chrześcijańsko-socyalni i socyaliści oraz południowi Słowianie.

Co do ludowców polskich, to w sprawach ogólno-narodowych idą oni ręka w rękę solidarnie z Kołem Polskiem. Ich przyłączenie się do Koła zależnem będzie w niemałej mierze od zachowania się rządu krajowego przy wyborach do Sejmu.

Potężny wzrost stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, rozbicie się Czechów na cztery partye — rozkład parlamentu na 26 rozmaitych stronnictw i grup — wszystko to czyni sytuacyę parlamentarną bardzo trudną.

Nasuwa się wobec tego pytanie, z kim Koło Polskie ma zawierać sojusze — z kim łączyć się do wspólnej akcyi? Do tej chwili jeszcze jest to kwestya otwarta. Wytworzenie większości w Izbie na wspólnym programie politycznym opartej, jest na razie rzeczą niemożliwą. Najnaturalniejszym byłby sojusz Koła polskiego z Czechami i południowymi Słowianami. Lecz z chwilą powstania takiej konstelacyi utworzyłby się podobny blok stronnictw niemieckich, któryby nie omieszkał w danej chwili przejść do obstrukcyi, a to znów byłoby wielkiem niebezpieczeństwem dla całej sytuacyi parlamentarnej, dla zdolności do pracy Izby poselskiej.

Na razie więc nie pozostaje Kołu polskiemu nic innego, jak prowadzić politykę od wypadku do wypadku. Nie znając szczerych przyjaciół, musi z konieczności zawierać przymierze doraźne, bacząc na to, ażeby kraj z tego **miał korzyść**. Dotychczas Koło polskie porozumiewało się najczęściej ze stronnictwem chrześcijańsko-socyalnem i z Młodoczechami — nie wiążąc się jednakże z niemi ściślejszemi stosunkami.

Całą obecną sytuacyę można streścić w tem jednem zdaniu, że dopóki w parlamencie **rozgrywać się będą spory narodowe, o wytworzeniu programowej większości nie może być mowy**, bo większość taka może powstać jedynie na wspólnym politycznym, a nie narodowym programie.

Sytuacyi tej nie uzdrowi i nie polepszy **zmiana regulaminu**, której się z wielu stron tak gwałtownie niemal dopominają; każde bowiem stronnictwo będzie sobie i przy tej zmianie starało zabezpieczyć furtę — do ewentualnej obstrukcyi. I wobec tego już zmiana regulaminu nie może być uważana za generalne lekarstwo na tę słabość także obecnego parlamentu.

Słabość ta da się usunąć jedynie w ten sposób, że **kwestye narodowe usunięte zostaną zupełnie z przed forum parlamentu — a przekazane tym reprezentacyom, do których właśnie należeć powinny: Sejmom krajowym**.

Wówczas dopiero, gdy parlament rozstrzygać będzie jedynie o kwestyach **wspólnych** dla wszystkich krajów i ludów — **będzie naprawdę zdolny do pracy, pożytecznej dla ogółu**.

A teraz co do zmian wewnętrznych w Kole Polskiem. Wybory wykazały, że większość ludności hołduje dążeniom **demokratycznym**.

Jeżeli zaś w kraju jest większość demokratyczna — już z tego względu nie mogła większość demokratyczna w Kole — poddawać się rządom **mniejszości konserwatywnej** — bo w takim razie musiałaby za tę konserwatywną politykę odpowiadać przed krajem. A zresztą taki dziwny stosunek wewnątrz Koła musiałby był zaszkodzić jego powadze i znaczeniu w parlamencie. I wobec tego też wszystkie demokratyczne grupy Koła połączyły się do wspólnego działania, aby nadać **polityce Koła kierunek demokratyczny** (huczne oklaski).

Dziwnem atoli może się wydawać, że ta większość demokratyczna dopuszcza do udziału w komisyach i delegacyach także reprezentantów mniejszości konserwatywnej. Otóż tłomaczy się to jedynie tem, że obecna większość demokratyczna nie chce iść śladem dawniejszej konserwatywnej większości, która odsuwała reprezentantów mniejszości od udziału we władzy, która nie dopuściła ich nawet do komisyi dla reformy wyborczej, jakkolwiek ta mniejszość demokratyczna reprezentowała wtedy już **większość w kraju i większość całego parlamentu w tej sprawie**. W ten błąd demokratyczna większość dzisiejsza popaść nie chce — szanując także prawa mniejszości. Jaka teraz ma być nasza droga, jaka taktyka Koła Polskiego? Otóż przedewszystkiem **mniej dyplomacyi, a więcej stanowczości wobec rządu**. Czterdziestoletnie dyplomatyzowania Koła złe wydało owoce — obecnie zaś dalsze utrzymanie takiej taktyki mogłoby wydać jeszcze fatalniejsze dla kraju następstwa. Tu atoli nasuwa się jedna wielka trudność, a mianowicie — niewłaściwy stosunek Koła Polskiego do Sejmu krajowego. W Kole większość demokratyczna, w Sejmie konserwatywna. Rozbieżność ta szkodzi powadze Koła, osłabia jego znaczenie, jest niezmiernie szkodliwa dla kraju.

Dlatego też jeśli Koło Polskie w Wiedniu ma uzyskać możność należytego bronienia interesów kraju — należy oprzeć także Sejm **krajowy na demokratycznej podstawie**, należy tym ideałom, za które stronnictwo demokratyczne walczy od dawna, **nadać głos i przewagę w Sejmie krajowym**. Od tego zależy dobro kraju w przyszłości! (Huczne, długotrwałe oklaski).

Dyskusya.

Po otwarciu dyskusyi nad referatem p. **Stwiertni** zabrał głos p. dr **Żuławski** z Gorlic i wyraził niezadowolenie swoje, że polskie stronnictwo demokratyczne nie było należycie reprezentowane w delegacyach i że polscy delegaci nie odrzucili budżetu ministerstwa spraw zagranicznych wobec zupełnej bierności tegoż ministerstwa względem polityki antipolskiej w Prusach.

Po wyjaśnieniu tej kwestyi przez posła **Stwiertnię**, zabrał głos dr **Lityński** ze Lwowa. Mówca zaznaczył na wstępie, że Unia demokratyczna była koniecznością w obecnych stosunkach i dla tego też tak sympatycznie powitaną została w całym kraju. Unia ta musi atoli rozwinąć teraz energiczną działalność w kierunku **demokratycznym**, musi wystrzegać się fałszywych sojuszów, któreby tylko reakcyi na korzyść wyjść mogły, przedewszystkiem zaś musi wziąć w swoje ręce inicyatywę, aby **stronnictwo ludowe mogło wejść do Koła**, by reprezentacya polska w Wiedniu znów **zwartą stanowiła siłę**. Mówca zgłosił dotyczącą rezulucyę, którą zamieszczamy poniżej.

Przewodniczący udzielił następnie głosu prezesowi radcy **Bandrowskiemu** do referatu na temat: „**Polskie stronnictwo demokratyczne a Unia demokratyczna**“.

Referat Dra Bandrowskiego.

Ordynacya wyborcza do parlamentu powołała szerokie warstwy ludności do udziału w ustawodawczej pracy państwa. Upadły **kurye**, przyszedł do głosu **wolny obywatel** uprawniony do decydowania o losach państwa przez samych wybrańców. Zaczęła się wielka praca **demokratyzacyi** społeczeństwa w imię zasad równości i równowartościowości obywatelskiej tak pod względem obowiązków jak i praw, w imię zasady sprawiedliwości społecznej.

Jakie **znaczenie** ma ta myśl **dla naszego narodu**, dla naszego kraju, czyż potrzeba mówić na tem zgromadzeniu? Wystarczy zaznaczyć, że jedynie praca w tej myśli podjęta może spotęgować siły narodowe, może wytworzyć silną organizacyę, zdążającą świadomie a niestrudzenie do odrodzenia narodowego.

Jest tedy **obowiązkiem** każdego zwolennika myśli demokratycznej, dokładać usilnych starań, by pracą demokratyzacyi co rychlej a bez wstrząśnień ogarnął najważniejsze warstwy społeczeństwa i by w życiu naszem wyraził się najdokładniej i najskuteczniej w całej organizacyi naszego ustroju reprezentacyjnego.

Niestety! ta praca natrafia na liczne **przeszkody**. Dzięki długoletniej **obroży** oligarchicznych rządów konserwy naszej, dzięki wypaczonym i zgoła nieodpowiednim ordynacyom wyborczym do wszelkich ciał reprezentacyjnych, usunięto szerokie warstwy ludności od praw obywatelskich, nakładając na nie wszelkiego rodzaju ciężary. Żywioły konserwatywne zagarnęły ster spraw publicznych, narzuciły się i narzucają stale jako jedynie powołani do troski o dobro publiczne, zapoznając najżywotniejsze i najrealniejsze interesa szerokich warstw, wypaczyły i skrzywiły rozwój społeczny, ekonomiczny i kulturalny naszego kraju. Następstwem bezpośredniem tej polityki, tej uzurpacyi oligarchicznej, jest zacofanie kraju pod każdym względem, pewne, powiedziałbym omdlenie myśli politycznej szerokich warstw obywatelskich i niezadowolenie powszechne a niekiedy rozpacz, nieprzebierająca w środkach i wybuchająca od czasu do czasu kataklizmami i klęskami społecznemi. Rozstrój w kraju doprowadził [wypadku] stroju w ciałach reprezentacyjnych. Nie [na sprawę] niestety w Wiedniu jednej reprezentacyi polskiej. Mamy ich dwie, każda ożywiona uczuciami najchwalebniejszego patryotyzmu, każda jednak za słaba, aby wobec rządu stanąć jako silna, świadoma swej siły potęga narodowa. — Rozstrojem nazwać też stosunek naszej reprezentacyi wiedeńskiej do Sejmu. Pierwsza wygląda zupełnie inaczej, niż druga. W pierwszej góruje sztandar demokratyczny, w drugiej konserwa zrywa go i pragnie cofnąć życie bieżące narodu.

A pozatem tło ekonomiczne przedstawia się dziwnie smutno. Zdawałoby się, że przynajmniej własność ziemska jest w kraju zabezpieczoną. Niestety! statystyka przedstawia nam od czasu do czasu zastraszające cyfry cofania się, przechodzenia własności z rąk polskich.

Czy takie stosunki są objawem zdrowia, czy rokują korzyści narodowi tak srodze nawiedzanemu, znajdującemu się nadto w stosunkach zewnętrznych wprost wyjątkowych? — Chyba pod tym względem niema między nami dwóch zdań.

W takiem położeniu żywioły demokratyczne nasze powołane są do szczególnej baczności; one wpierwszym rzędzie zdołają zażegnać burze i waśnie społeczne; ich bowiem ideałem jest równość i sprawiedliwość społeczna, a co za tem idzie, organizacya narodowa na tych ideach oparta. — Tej wielkiej pracy zmierzającej ku uzdrowieniu i odrodzeniu narodu, muszą się imać stronnictwa demokratyczne.

Stronnictw demokratycznych jest u nas dużo, może za dużo jak na nasze stosunki. Opierając się na wspólnych podwalinach idei demokratycznej, różnią się w szczegółach, rozmiarach, jakie postępowi społecznemu w bieżącej lub dalszej przyszłości zakreślają, różnią się także pod względem swej tradycyi bliższej czy dalszej, pod względem taktyki w działaniu a poniekąd i organizacyi. Nie wolno ani na chwilę odmawiać prawa bytu istniejącym stronnictwom demokratycznym, są bowiem wytworami bieżącego życia, nie można też kwestyonować potrzeb ideałów stronnictw, są one bowiem potrzebą serca i myśli obywatelskiej, są objawem gorących przekonań wolnego, pełnego świadomości i odpowiedzialności obywatela. Z drugiej strony jednak można i trzeba wymagać, aby **stronnictwa demokratyczne występowały zgodnie w obronie wspólnych ideałów demokratycznych** w chwili, kiedy są one zagrożone. W takiej chwili muszą stronnictwa usuwać, co je dzieli, a wydobywać, co je łączy; muszą działać zgodnie w imię wspólnych ideałów postępu, wolności i sprawiedliwości społecznej.

Taką była chwila w wiedeńskim Kole polskiem, kiedy powstała Unia posłów demokratycznych. I w tej chwili demokratyczni posłowie stanęli na wysokim poziomie politycznym. I powitano ten krok z radością w szerokich warstwach demokratycznego obywatelstwa, z nadzieją, że Unia stanie się zaraniem jaśniejszej teraźniejszości i lepszej przyszłości. Co prawda, w obozach przeciwnych powitanie było inne. Nie było dosyć podejrzeń i insynuacyj, nie było wyrazów dość ubliżających i zohydzających — ponowną próbę konsolidacyi żywiołów demokratycznych naszego kraju. Ale z tych właśnie objawów alarmu czy trwogi wnosić możemy, że skonsolidowana demokracya przedstawia siłę potężną, z którą bardzo, bardzo liczyć się przyjdzie.

Polskie Stronnictwo demokratyczne z tą walką dawno się oswoiło i wie, co o niej sądzić. Tradycya Stronnictwa jest dawna, promienieją w niej imiona wspaniałe i zasłużone w kraju i narodzie. Mieści ona w sobie także myśl skonsolidowania stronnictw demokratycznych. W r. 1900 podnieśli ją śp. Romanowicz, Szczepanowski, Rotter i Rutowski. Niestety; koncentracya nie powiodła się się z przyczyn, o których nie chcę się rozszerzać. Ale myśl była zdrową — i odżyła w Unii parlamentarnej.

Wobec tej reminiscencyi historycznej stanowisko polskiego Stronnictwa demokratycznego względem Unii jest jasne. Polskie Stronnictwo demokratyczne uważa Unię nietylko za pożądaną, ale w dzisiejszych stosunkach politycznych za konieczną. Równocześnie jednak uważa Unię za związek stronnictw samodzielnych i samorządowych; ktoby radził inaczej, ktoby przypuszczał, że w Unii giną stronnictwa, domagałby się rzeczy do spełnienia niemożliwej a tem samem dążyłby do rozbicia Unii. Polskie Stronnictwo demokratyczne, **zastrzegając sobie przeto i nadal zupełną samodzielność i odrębność**, poczuwa się jednak do wspólnej akcyi, do współdziałania z innemi stronnictwami demokratycznemi w celu obrony wspólnej idei demokratycznej.

A chwila obecna przed wyborami do Sejmu tej konsolidacyi wręcz się domaga. Demokratyczne stronnictwa muszą stoczyć bój o reformę wyborczą do Sejmu w duchu zasad demokratycznych — muszą Prawicy narodowej — a raczej skonsolidowanej oligarchii — przeciwstawić silną i nieugiętą wolę ludu. Miejmy nadzieję, że w tak poważnej chwili stronnictwa pójdą w ślad swych posłów i Unię parlamentarną rozsuną w kraju, i sztandar swój rozwiną zwycięsko w Sejmie krajowym (oklaski).

Mowca kończy przedstawieniem następujących rezolucyj:

„Zebrani w dniu dzisiejszym uczestnicy konferencyi, zwołanej przez polskie stronnictwo demokratyczne, uznają potrzebę współdziałania stronnictw demokratycznych w celu **urzeczywistnienia zasadniczych postulatów polityki demokratycznej w kraju i w państwie**.

Zebrani uznają powstanie Unii demokratycznej w parlamentarnem Kole polskiem za fakt dla rozwoju przyszłych stosunków społecznych i narodowych **bardzo doniosły**, odpowiadający stanowisku, jakie winny zająć stronnictwa demokratyczne w **pracy politycznej**“.

Dyskusya.

W dyskusyi nad tym referatem zabrał jako pierwszy głos prof. **Pietrzycki z Tarnowa**. Mowca uważa utworzenie Unii demokratycznej za olbrzymią sanacyę stosunków politycznych w kraju, zwłaszcza na prowincyi. Jako taką powitali fakt ten zwłaszcza nauczyciele, teraz bowiem dopiero uzyskali gwarancyę, że autonomia w szkolnictwie nie wyrządzi im szkody. Unia ma też przed sobą wielkie pole pracy, jeśli atoli pragnie spełnić ważne swoje zadania, nie powinna kierować się zbytnią kurtoazyą względem mniejszości konserwatywnej, lecz wszelkie stanowiska obsadzać demokratami. Dalej żądał mowca, aby posłowie demokratyczni utrzymywali większy **kontakt z wyborcami**, niż dotąd nieraz bywało.

Poseł dr **Małachowski** prostuje nasamprzód twierdzenie w referacie dra **Bandrowskiego**, jakoby od r. 1900 nie było już koncentracyi polskich grup demokratycznych. W rzeczywistości złączenie tych grup nastąpiło już w r. 1902 w Sejmie i utrzymało się do tej chwili. Później wyłączyła się z tej organizacyi grupa narodowo-demokratyczna, która atoli dalej działała razem z innemi, a obecnie złączyła się znowu z niemi w Unii. Otóż teraz nasuwa się zadanie pogłębienia i utrwalenia tej łączności w Unii. Polemizując z poprzednim mówcą dr **Małachowski** stwierdza, że posłowie demokratyczni szczerze i usilnie starają się o kontakt z wyborcami i należycie bronią ich interesów, gdzie tylko nadarza się do tego sposobność.

Dr **Karpiński** z Podgórza zaleca utworzenie demokratycznego komitetu centralnego, któryby, zwłaszcza w okręgach mieszanych na wschodzie, utrzymywał solidarność polskich stronnictw na podstawie demokratycznej i przez to zapobiegał stratom przy wyborach.

Dr **Żuławski** z Gorlic porusza sprawę ostatnich wyborów do Rady państwa w tym okręgu i żali się na brak poparcia ze strony Rady naczelnej polskiego stronnictwa demokratycznego.

Na zarzut ten odpowiada dr **Gertler**, wyjaśniając należycie sytuacyę w tej sprawie.

Redaktor M. **Konopiński** zwraca się również przeciwko zarzutom Dra Żuławskiego i stwierdza ich bezpodstawność. W dalszym ciągu omawia postulaty, wyrażone przez prof. **Pietrzyckiego** i zaznacza, że akcya Unii demokratycznej w sprawach szkolnych wówczas dopiero odniesie należyty skutek, gdy i Sejm będzie w swej większości demokratycznym. Przedewszystkiem więc należy organizować się, przysparzać sił polskiej demokracyi, ażeby zapanowała także w Sejmie krajowym. Tę siłę demokracya polska w **własnem łonie** wytworzyć powinna.

Dr **Potocki** domaga się od Unii demokratycznej, aby wzięła w swe ręce inicyatywę, celem uregulowania **kwestyi ruskiej**. Mowca żąda udzielenia Rusinom autonomii w sprawach kulturalnych. Póki Rusini nie będą mieli większego udziału w rządzie krajowym, póty nie będą nigdy i z niczego zadowoleni.

Poseł **Mais** z Bochni uważa również kwestyę ruską za piekącą, którą należy jak najrychlej i najlepiej załatwić.

Radca m. p. Stanisław **Nowak** podniósł w dłuższem przemówieniu, że kardynalną zasadą, nad której zabezpieczeniem wszyscy czuwać powinni, jest wolność obywatelska, wolność przekonań politycznych. Dlatego należy jak najstanowczej wystąpić przeciw prześladowaniom politycznym ze strony partyi rządzącej i przeciw ukrócaniom praw obywatelskich.

Sekretarz dr **Gertler** odczytał następnie rezolucyę dra **Bandrowskiego**, którą **jednomyślnie** uchwalono z wielkim aplauzem.

Sekretarz dr **Wasung** odczytał następnie nadeszłe telegramy i listy, usprawiedliwiające nieobecność posłów: dra **Sikorskiego**, **Dulęby Żardeckiego**, **Zarańskiego**, prezydenta m. Lwowa **Ciuchcińskiego**, p. **Bednarskiego** z Nowego Targu, prezydenta sądu p. **Kostki** z Nowego Sącza, p. Michała **Huzy** notaryusza z Grybowa i p. **Śliwińskiego** z Gorlic.

Referat posła dra Petelenza.

Z kolei zabrał głos powitany żywemi oklaskami referent trzeciego punktu pt. „**Sprawa wyborów sejmowych**“ poseł dr **Petelenz**.

Mowca skreślił pokrótce stosunki panujące w parlamencie i Kole polskiem. Z ostatnich wyborów Koło wyszło liczebnie osłabione, mimo to nie straciło na sile i powadze, a stało się to dzięki powstaniu Unii demokratycznej, w której wszyscy posłowie demokratyczni się zgrupowali. Od jej silnego zespolenia i skonsolidowania zależeć będzie wpływ Unii w kraju i u rządu centralnego. Należy dołożyć wszelkich starań, aby reprezentacya polska w Wiedniu nie składała się z dwóch klubów odrębnych, aby ludowcy wspólnie z Kołem polskiem utworzyli całość silną, z którąby się rząd liczył.

Wybory do Sejmu muszą się odbywać pod znakiem solidarności żywiołów demokratycznych, a wtedy demokracya odniesie zwycięstwo i wtedy nowowybrany Sejm uchwali reformę wyborczą w duchu demokratycznym. Mowca podkreśla postulat polskiego Stronnictwa demokratycznego, który w akcyi wyborczej należy podnosić z naciskiem, mianowicie **domaganie się czteroprzymiotnikowej reformy wyborczej**. Następnie mówił mówca o **potrzebie organizacyi stronnictwa**. Należy poświęcić w tym kierunku wytrwałą, energiczną pracę i nie szczędzić żadnych trudów. Pożądaną rzeczą jest przy nadchodzących wyborach utrzymywać kontakt z innemi stronnictwami demokratycznemi w kraju i wspólnie akcyę wyborczą przeprowadzić. Należy więc utworzyć krajowy wyborczy komitet demokratyczny.

Referent zgłasza następujące **rezolucye**:

„Zebrani uczestnicy konferencyi, zwołanej przez Polskie Stronnictwo demokratyczne:

1) uznają konieczność współdziałania stronnictw demokratycznych przy nadchodzących **wyborach sejmowych** i wyrażają przekonanie, że należy dążyć do zorganizowania **krajowego komitetu demokratycznego**.

2) uznają konieczność reformy wyborczej do Sejmu na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Dyskusya.

Po krótkiej przemowie posła **Stwiertni**, w której tenże podniósł konieczność złagodzenia i uregulowania przyjaznego stosunku z Rusinami, zabrał głos dr **Kiernik** z Bochni. — Powitał on z zadowoleniem połączenie wszystkich odcieni demokratycznych w kraju. Mowca cieszy się, że w dzisiejszej konferencyi biorą udział zarówno posłowie i członkowie Polskiego Stronnictwa demokratycznego, jak też przybyli posłowie: Leo, Małachowski, Rutowski i inni. Należy rzeczywiście wszystkie stronnictwa demokratyczne tak spoić i zjednoczyć, aby ustały wszelkie różnice, spory, kwasy i nieporozumienia, a nastąpiła unia żywiołów demokratycznych w całym kraju.

Mowca żąda w szczególności pracy nad organizacyą Polskiego stronnictwa demokratycznego na prowincyi, gdzie wdzięczne pole tej pracy się otwiera, wobec tylu zwolenników stronnictwa. Przyklasnąć trzeba projektowi utworzenia **centralnego wyborczego komitetu demokratycznego**, a zarazem nie zaniedbywać kontaktu i porozumienia z Polskiem Stronnictwem ludowem.

Mowca uważa w końcu, że w chwili, gdy zebrali się demokraci z całego prawie kraju, jest obowiązkiem uczestników konferencyi podnieść głośny i energiczny **protest przeciw niesłychanym gwałtom pruskim**.

Wśród ogólnych oklasków przewodniczący konferencyi p. **Jahl** w gorących słowach wyraża imieniem wszystkich zebranych **protest przeciw ustawie pruskiej wywłaszczającej** i daje wyraz nadziei, że dzielni rodacy z pod zaboru pruskiego nie ugną się, ale oręża tak długo nie wypuszczą, póki ich słuszne żądania nie odniosą zwycięstwa.

Zebrani przez powstanie i burzliwe oklaski przyłączyli się do przemówienia przewodniczącego.

Poseł **Maryewski** omawia sprawę przyszłych wyborów do Sejmu. Celem akcyi wyborczej ze strony demokratów powinno być to, aby jak najwięcej mandatów poselskich w ich ręce się dostało, inaczej stosunki w Sejmie i w sposobie rządzenia krajem się nie zmienią. Aby to uzyskać, demokraci wszystkich odcieni

muszą iść zgodnie, nie mogą się nigdzie zwalczać. W kwestyi ruskiej należy osiągnąć porozumienie z Rusinami. Wobec akcyi agraryuszów, którzy łączą się i wspólnie występują, trzeba, aby także reprezentanci miast połączyli się i wystąpili w obronie biednej ludności miejskiej, uchylili drożyznę i obecne trudne stosunki życiowe (Oklaski).

Dr Karpiński również przemawia za zgodą i porozumieniem z Rusinami i stawia następującą rezolucyę:

„Uczestnicy konferencyi zalecają Polskiemu Stronnictwu demokratycznemu zwrócenie bacznej uwagi na kwestyę ruską i podjęcie inicyatywy w załatwieniu tej sprawy w odpowiednim czasie".

Po przemówieniach w tym samym duchu dra Potockiego i dra Żuławskiego, przemówił jeszcze redaktor p. Srokowski i zgłosił rezolucyę tej treści:

„Rezolucye, uchwalone na wniosek dra Bandrowskiego w sprawie Unii stronnictw demokratycznych, są w całym swym tenorze dla posłów do Polskiego Stronnictwa demokratycznego należących dyrektywą przy wszelkich rokowaniach w sprawie stworzenia Unii stronnictw demokratycznych w kraju".

Przyjęcie rezolucyj.

Przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucye zgłoszone przez posła dra Petelenza, dra Karpińskiego i Srokowskiego, oraz dyr. Lityńskiego, którego rezolucya brzmi następująco:

„Zebrani uczestnicy konferencyi proszą posłów wybranych na podstawie programu P. S. D., aby w łonie Unii demokratycznej przestrzegali jak najściślej wszystkich idei postępu i postulatów programu stronnictwa. Powtóre posłowie P. S. D. zechcą dołożyć wszelkich starań, aby w jak najkrótszym czasie doprowadzić do wstąpienia do Koła polskiego Stronnictwa ludowego".

Wszystkie powyższe rezolucye jednomyślnie uchwalono.

W końcu przewodniczący konferencyi p. Jahl podziękował prezydyum P. S. D. za zwołanie konferencyi, zaś dr Kiernik imieniem zebranych wyraził podziękę p. przewodniczącemu za jego przewodnictwo.

Pożyczka pruska.

(Tel. „N. Reformy" z 5 stycznia.)

Berlin. Wczoraj ogłoszono odezwę, wzywającą do subskrypcyi nowej pożyczki pruskiej, której wysokość oznaczy dopiero minister skarbu. Subskrypcya ma być zamknięta 14 b. m. Pożyczka zostanie wydaną po kursie $98\frac{1}{2}$; w pierwszych dziesięciu latach płacić się będzie po 4%, w następnych po $3\frac{3}{4}$, a dalej po $3\frac{1}{2}$%.

Berlin. Ogłoszenie subskrypcyi na nową pożyczkę 4-procentową wywołało tu bardzo przykre wrażenie, wołać bowiem, w jak trudnem położeniu finansowem znajduje się państwo. Od 30 lat państwo nie wydało 4-procentowej pożyczki, tylko 3- i $3\frac{1}{2}$-procentową. Do tego w roku przeszłym państwo niemieckie i Prusy zaciągnęły 200-milionową pożyczkę, płatną w r. 1912, a teraz znowu zaciągają pożyczkę o zupełnie nieznanej wysokości i zupełnie nieoznaczonym terminie spłaty. Sądzą, że pożyczka ta wyniesie 400 do 500 milionów marek.

Wrażenie na giełdzie.

Berlin. Wiadomość o pożyczce wywołała na giełdzie spadek kursu 3 proc. pożyczki państwowej o półtora procent. Obawiają się, że polepszenie sytuacyi, które nastąpiło na targu pieniężnym, znowu się popsuje.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 5 stycznia.)

Po zawieszeniu „Macierzy".

Warszawa. Dyrekcye naukowe w gub. lubelskiej i siedleckiej wystąpiły do władz administracyjnych z przedstawieniami o zabronienie ochronkom katolickim w obydwóch guberniach prowadzenia wykładów, ponieważ po zawieszeniu szkół polskiej „Macierzy szkolnej", większość dzieci z tych szkół zaczęła przechodzić do ochronek i w dalszym ciągu omija szkoły rządowe.

Egzekucya.

Warszawa. Nad ranem na stokach cytadeli stracono Piotra Nakoniecznego, skazanego przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie za zamach na pobrzcie sklepów monopolowych.

Pięć wyroków śmierci.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Feliksa Stycznia, Andrzeja Grabowskiego, Józefa Łukasiewicza i Jana Jędrusiaka, oskarżonych o napady bandyckie na przejeżdżających włościan, oraz Nusyna Bergmana, oskarżonego o napad rabunkowy na pewnego kupca w Łodzi.

Zamach na pociąg.

Tyflis. Pet. Ag. tel. donosi: Banda, złożona z 50 ludzi, zburzyła część toru między dwiema stacyami na kolei zakaukaskiej, w celu zrabowania pociągu pocztowego. **Pociąg wojskowy**, który wyszedł przed pocztowym, **wykoleił się**; 7 żołnierzy zranionych. Żołnierze strzelali do bandytów, którzy się odstrzeliwali, poczem znikli w ciemnościach. Pociąg pocztowy, w którym miały się znajdować dwa miliony rubli, zatrzymano w nocy na stacyi. Rano znaleziono na moście maszynę piekielną, patrony i materyały wybuchowe.

Więzienia w Rosyi.

Petersburg. Wydział więzienny stwierdza przepełnienie więzień. Ogólna liczba osób więzionych w r. z. wynosiła 140.00 osób. „Towariszcz" donosi, że główny wydział więzienny złożył ministrowi sprawozdanie, że projekty budowy 14 nowych więzień w niektórych miastach gubernialnych; w tej liczbie w czterech miastach Królestwa, Koszt budowy tych więzień wynosić ma 6 milionów rubli. Sprawa ma być niezadługo omawianą w radzie ministrów.

Choroba carowej-wdowy.

Londyn. „D. News" donosi z Petersburga, że carowa-wdowa zachorowała na influencę, której przebieg jest ostry. Po wyzdrowieniu carowa wyjechać ma na Riwierę.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi: Wczoraj umarł tu naczelny redaktor „Swieta" Komarow.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 5 stycznia.

Wiedeń. Słychać, że cesarz z końcem marca wyjechać ma do Gödöllö.

Wiedeń. „Polnische Korresp." donosi, że w połączeniu z rozpoczęciem regulacyi Sanu powyżej ujścia Jaru, zamierzone jest w najbliższych latach przeprowadzenie regularnej linii rzecznej od ujścia Jaru aż po Wyszatycze.

Bukareszt. Senat uchwalił ustawę agrarną, poczem parlament został odroczony.

Paryż. W pałacu Elizejskim odbyło się wczoraj doroczne przyjęcie ciała dyplomatycznego. Prezydent Fallieres wygłosił mowę, w której podniósł, że i w roku ubiegłym przy różnych sposobnościach, okazała się solidarność wszystkich narodów.

Ugoda czesko-niemiecka.

Praga. Wczoraj odbyło się posiedzenie niemieckich agraryuszów, na którem oświadczono, że projekty Herolda i Kramarza w sprawie ugody czesko-niemieckiej uważać należy za prowokacyę Niemców i że nie nadają się one do dyskusyi. W ten sposób Niemcy nigdy przystać nie mogą na rokowania ugodowe.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem chorego Kossutha. O godzinie 3 popołudniu dr Wekerle odjechał do Wiednia.

Budapeszt. Razem z Wekerlem wyjechał do Wiednia baron Rauch, co łączą z mającem nastąpić mianowaniu Raucha banem chorwackim. Rauch sądzi, że uda się mu przy wyborach przeprowadzić znaczną większość unionistów.

Pojedynek posłów.

Budapeszt. Między posłami Pawłem Esterhazym a Tomaszem Kallayem odbył się z powodu różnicy zapatrywań pojedynek. Kallay otrzymał ciężką ranę w głowę, Esterhazy lekką. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

Po procesie Hardena.

Berlin. Dzienniki omawiając wyrok skazujący Hardena, wypowiadają zdanie, że wyrok jest może za surowy, równocześnie jednak wc[illegible] nie wyrażają sympatyi dla skazanego; ubolewają tylko, że m[illegible] wyniku procesu naród może nie wierzyć, iż nie ma kamaryli dworskiej w Niemczech.

Rewolucyoniści rosyjscy w Berlinie.

Berlin. Wiadomości o winie aresztowanych rewolucyonistów były bardzo przesadzone, albowiem kilku wypuszczono już na wolność, między innymi Blocta, w którego mieszkaniu odbywały się zebrania. Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Cziczerin, człowiek bardzo bogaty.

Nieznany list Crispiego.

Medyolan. „Corriere de la Sera" ogłasza nieznany dotąd list Crispiego, pisany w roku 1891 do ambasadora w Berlinie a oświadczający, że skarby sztuki, znajdujące się w Watykanie, są własnością państwa, a papieżowi przysługuje tylko prawo dysponowania niemi.

Nowi ministrowie francuscy.

Paryż. Na wczorajszej radzie ministeryalnej w pałacu Elizejskim, podpisaną została nominacya Brianda na ministra sprawiedliwości i wyznań Dummegue'a na ministra oświaty i Cruppiego na ministra handlu.

Z Maroka.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Tangeru: Postanowienie zaprowadzenia policyi francuskiej w Tetnan nie udało się. Przyszło do poważnych starć. Oficerowie musieli się schronić do konsulatu hiszpańskiego, gdyż ludność groziła im zlynchowaniem.

Ameryka i Japonia.

Londyn. „Morning Post" donosi z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych uczynił w Tokio przyjacielskie przedstawienie, że japońska emigracya w ostatnim czasie znacznie się zwiększyła, mimo umowy między oboma państwami, mocą której emigracya kulisów ma być przez to wstrzymaną, że rząd japoński odmawiać im będzie wydawania paszportów.

San Francisko. Ambasador japoński Aoti oświadczył, że Japonia gotową jest wprawdzie ograniczyć emigracyę, ale usiłowania Stanów Zjednoczonych, aby Japonię zupełnie wykluczyć od imigracyi do Ameryki, uważałaby za akt wrogi.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 5 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Telesfora i Emila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 40, zachód o godz. 3 min. 50; długość dnia godzin 8 min. 10.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Cenzor moralności", wieczór „Lelewel" i „Warszawianka".

Odczyt: W uniw. lud. p. Arnolda Schifmana p. t. „O znaczeniu Stanisława Wyspiańskiego dla teatru polskiego", o godz. 8 wiecz.

Opłatek w Tow. weteranów wojskowych w lokalu własnym (Grodzka 32) o godzinie 6 wieczorem.

Betleem polskie L. Rydla w Bronowicach małych w szkole o godz. 6 wieczorem.

Raut japoński w „Eleuteryi" (Rynek gł. 17, II p.), o godz. 9 wieczorem

Zabawa taneczna z kotylionem w „Ognisku", stowarzyszeniu drukarzy i litografów, o godzinie pół do 9 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Betleem polskie" L. Rydla, wieczór „Zemsta" Fredry.

Koncert Antoniego Sistermansa w Starym Teatrze, o godz. pół do 8 wieczór.

Opłatek: W „Ognisku", stow. nauczycielskiem w Krakowie (Rynek gł. 17) o godzinie 6 wieczorem.

W Polskiem Kółku kontuszowem (Karmelicka l. 4, I p.), o godz. pół do 1 po południu.

Betleem polskie L. Rydla w Bronowicach małych w szkole o godz. 6 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: w niedzielę po południu „Baron cygański", wieczór „Szkoła"; w poniedziałek po południu „Betleem polskie", wieczór „Opowieści Hoffmana".

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu przypadającego jutro święta Trzech Króli, wyjdzie we wtorek popołudniu o zwykłej porze.

Zebranie towarzyskie uczestników wczorajszej konferencyi, urządzonej przez Polskie Stronnictwo demokratyczne, odbyło się wieczór w dolnej sali starego teatru. Jakkolwiek zebranie miało charakter pewnej przypadkowości, nie mniej było nacechowane niezwykłem ciepłem i serdecznością. Z całego szeregu toastów, który rozpoczął prezes Bandrowski, pijąc na pomyślność dra Rutowskiego, jako jednego z tych, którzy przed laty 25 dla myśli demokratycznej kładli w Krakowie fundament polityczny, — przebijała kontynuacya akcyi konsolidacyjnej, która na zgromadzeniu w sali Rady miejskiej znalazła swój wyraz.

Przemawiali tedy wiceprezydent m. Lwowa Rutowski, red. Konopiński, dr Adam Doboszyński, wiceprezes Koła Stwiertnia, posłowie Małachowski, Jahl, Maryewski, German, prezydent Leo, Petelenz i w. i. Ożywiona pogawędka towarzyska przeciągnęła się do późnej godziny.

W sprawie wycieczek włościańskich odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie sekcyi wycieczek ludowych przy krajowym Związku turystycznym w Krakowie. Prezesem obrano dr Wróbla, I wiceprezesem p. Groellego, zaś miejsce II wiceprezesa zastrzeżono dla członka głównego Zarządu T. S. L. Następnie omawiano szeroko sprawy, tyczące się opieki nad wycieczkami włościańkiemi, przybywającemi do Krakowa. Dla szczegółowego omówienia tej kwestyi będzie zwołanem w przyszłym tygodniu drugie posiedzenie.

Tyfus w Krakowie. Odnośnie do notatki, pod powyższym tytułem zamieszczonej onegdaj w kronice jednego z dzienników miejscowych, otrzymujemy z fizykatu miejskiego informacye, że w ubiegłym roku było wprawdzie w Krakowie więcej [illegible] brzusznego, [illegible] roku 1906 [illegible] przebieg tych przypadków był o wiele ła[illegible]szy, niż przebieg przypadków w roku 1906 i tak zachorowało w [illegible], a zmarło 15, zaś w r. 1907 zachorowało osób 71 — z tych w grudniu 18 — zmarło 4. Dochodzenia, przeprowadzone przez organa sanitarne miejskie, nie wykryły w żadnym przypadku pewnego źródła infekcyi. Nie można jednak wykluczyć możebności infekcyi za pośrednictwem mleka, pochodzącego z okolic tyfusem brzusznym nawiedzonych. Z tego powodu nie należy nigdy spożywać mleka surowego, ale wyłącznie mleka przegotowanego, przez przegotowanie bowiem ulegają zniszczeniu zarazki chorobotwórcze.

Piknik słuchaczek kursów im. Baranieckiego odbędzie się dnia 18 bm. na cele bratniej pomocy tychże kursów. Rolę gospodyń przyjęły panie: Borzęcka Eugeniuszowa, Chylińska Michałowa, Fedorowiczowa Janowa, Kostanecka Kazimierzowa, Kurowska Sewerynowa, Leowa Juliuszowa, Łosiowa Janowa, Rosnerowa Aleksandrowa, Rostafińska Józefowa, Świderska Adamowa. Komitet dokłada starań, aby zabawa wypadła jak najświetniej. Po zaproszenia zgłaszać się można listownie do sekretaryatu kursów im. Baranieckiego, ulica Karmelicka l. 36.

Wieczorki wełniane odbędą się we czwartki d. 9 i 20 stycznia, 20 i 27 lutego w sali Starego teatru. Komitetowe panie: Leopoldowa Carowa, Michałowa Chylińska, Marya Dadlezowa, Janowa Federowiczowa, Marya Hupkowa, Juliuszowa Leowa, Leonowa Mendelsburgowa, Kazimierzowa Smolarska. Bilety po cenie 5 K (akademickie 2 K), rodzinne (4 osoby) po 12 K nabywać mogą zaproszone osoby u pań komitetowych i u sekretarza Tow. „Rady opiekuńczej" dra Czernego, gmach sądu wyższego, ulica Grodzka, przy kościele ś. Piotra, II piętro (od godziny 9 do 3 po południu). Czysty dochód przeznaczony na opuszczone dzieci, zostające pod opieką „Rady opiekuńczej". Galerya będzie otwartą podczas wieczorków dla użytku publiczności za opłatą po 2 K od osoby. Sprzedaż biletów osobom zaproszonym odbywać się będzie w kasie Starego teatru w dniach oznaczonych na wieczorki od godziny 4 po południu. Osoby, które nie otrzymały zaproszeń z powodu niedokładności adresów, a mają chęć brania udziału w wieczorkach, zechcą się zgłosić do dra Czernego w prezydyum sądu wyższego lub do pań komitetowych.

„Gwiazda" odbędzie we środę dn. 8 b. m. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym zmiana statutu stowarzyszenia.

Z Tow. miłośników cytry. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godzinie 10 przed południem w lokalu Towarzystwa przy ul. Floryańskiej l. 32 I. p.

Jasełka, odgrywane przez uczniów starszych w w Klubie pocztowym (Lubicz 5), na ogólne żądanie będą odegrane w Trzech Króli o godz. 4 po południu.

Zaczadzenie. W domu przy placu Dominikańskim doznał zaczadzenia dwutlenkiem węgla robotnik Wagoł. Zawezwane pogotowie przywróciło go do przytomności i oddało w opiekę prywatnemu lekarzowi.

Zimna kąpiel. Wczoraj wieczorem stróż domu z Dębnik, Jan Wałek, wybrawszy się po wodę do Wisły, wszedł na lód tak nieopatrznie, że lód się załamał. Wałek wpadł do wody, na szczęście jednak przechodzący tamtędy przypadkiem p. Kazimierz Bator, usłyszawszy jego krzyk, pospieszył mu z pomocą i wyciągnął go z wody.

Krwawa bójka. Wczoraj wieczorem w cegielni w Płaszowie przyszło do krwawej bójki, w której 18-letni robotnik Jan Major został ciężko poraniony nożem. Otrzymał on dwa pchnięcia w pierś, sięgające aż do płuc, a podczas ucieczki jeszcze trzecie pchnięcie w plecy. Zawezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Z podgórskiej kroniki policyjnej. Policya aresztowała Icka Dryganta, 22-letniego pomocnika krawieckiego, rodem z Kielc w Królestwie Polskiem, który wyłudził od kilku dziewcząt rozmaite kwoty pieniężne pod pozorem małżeństwa. Dwie poszkodowane kandydatki stanu małżeńskiego zgłosiły się do ekspozytury dyrekcyi policyi w Podgórzu i spowodowały przyaresztowanie oszusta. — Stwierdzono, iż Icek Drygant już jest żonatym, a z Kielc umknął przed poborem wojskowym.

Aresztowano również 31-letniego murarza, Jana Okonia, który w stanie nietrzeźwym pobił na ulicy Skawińskiej towarzyszkę swą, Karolinę Nowotną (41 lat), również pijaną. Bójce, która wywołała wielkie zbiegowisko, dwaj żołnierze policyjni z trudem tylko zdołali kres położyć.

Rozszerzenie dworca Podzamcze we Lwowie. Z Wiednia telefonują: „Poln. Corresp." donosi ze strony dobrze poinformowanej, że z powodu różnych braków na dworcu Podzamcze we Lwowie, zarząd krajowy z powodu budowy linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce, zajmował się kwestyą znacznego rozszerzenia tego dworca. Długoletnie studya nad tą sprawą mają być zakończone. Słychać, że wypracowano projekt, w którym zamierzone jest znaczne rozszerzenie toru i utworzenie 80 metrów długiego mostu dla drogi, dochodzącej teraz do dworca. Połączenia kolei przemysłowych z torami na Podzamczu zostaną częściowo zmienione, natomiast tory dla ruchu osobowego i towarowego pozostaną niezmienione.

Przeprowadzenie tego projektu ma kosztować 2,300.000 koron i pociągnie za sobą dosyć znaczne wykupno gruntów. Ministerstwo kolei zarządziło już przeprowadzenie potrzebnych rozpraw publicznych i zamierza projekt szybko zrealizować.

Pożar gazowni. Z Ostrawy Morawskiej telegrafują: W gazowni wybuchł w piątek wieczór pożar, który z powodu mrozu trudno było ugasić. Z tego powodu wczoraj miasto było pozbawione oświetlenia gazowego.

Zima. Z Płocka telegrafują: Wisła zamarzła.

Z Odessy donosi pet. ag. tel.: Ponieważ porty okryte są lodem, muszą okręty przy wjeździe lub wyjeździe posługiwać się rozbijaczami lodów. Wedle nadeszłych informacyj, we wszystkich portach morza Azowskiego i większej części portów morza Czarnego żegluga stanęła. Port sebastopolski natomiast jest wolny od lodu.

Milionowe sprzeniewierzenie. Z Petersburga telegrafują: „Ruś" donosi, że w zarządzie kolei taszkendzkiej wykryto wielkie malwersacye wyższych urzędników kolejowych. Straty skarbu obliczone są na dwa miliony rubli.

Rozbicie okrętu. Z Londynu telegrafują: Żaglowiec norweski „Germanik" rozbił się z powodu orkanu na oceanie Atlantyckim. Jak z N. Jorku telegrafują, przybyło tam siedmiu rozbitków z tego okrętu; reszta wraz z kapitanem zatonęła.

Pożar w kinematografie. Z Madrytu telegrafują: W ulicy Wiktoryi powstał wczoraj pożar w kinematografie. Tak ten dom, jak i oba sąsiednie [illegible] nikt szwanku nie poniósł. [illegible]

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał inspektorowi szkolnemu we Lwowie Janowi Lewickiemu, tytuł i charakter radcy dworu.

Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi żandarmowi Wład. Czaplińskiemu we Lwowie, za wyratowanie człowieka z topieli z narażeniem własnego życia.

Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną lekarzowi fabryki tytoniu w Monasterzyskaah Szymonowi Adlerowi z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku.

Minister skarbu zamianował nadgeometrę ewidencyjnego II klasy Wincentego Bartosińskiego, nadgeometrą I klasy w VIII klasie rangi.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 stycznia.

GRAND-HOTEL: K. Podczaski z Warszawy, Z. Kramsztyk z Warszawy, A. Gosiewski z Przeworska, O. Sudan z Evergem Terdanck, Ks. Sapieżyna z Bilki szlach., A. Szancer ze Lwowa, Br. Ekonomo' z Wiednia, G Świda z Janowa (Król. Pols.). Z. Brenhoiz ze Złoczowa.

HOTEL POLLERA: W. Kodrębski z Kąśny Dolnej, M. Heza z Grybowa, J. Wędrychowski z Grybowa, L. Feber z Budapesztu, J. Piławski z Mińska, Ch. Haldin z Nancy (Francya), A. Weyssennoff z Warszawy, T. Żenczykowski z Warszawy, S, Turnella z Jordanowa, S. Jakubowski z Limanowy, L. Kamińska z Warszawy, A. Sygietyński z Warszawy, J. Ptaś z Mszany Doln., A Kandaki z Warszawy, M. Gorączko z Oświęcimia, Dr J. Denel z Bendzina.

HOTEL POD RÓŻĄ: X. Mikołaj Zabrzewski z Cieszyna, H. Zawadzka z Kostrzyna (W. Ks. Pozn.), Nadpor. R. Srnku z Rakowic, Nadpor. R. Fischer z Wiednia, Miecz. Radwan Rakowski z Więckowic (W. Ks. Pozn.), K. Slusarz ze Lwowa, K. Lachmann z Kalisza, M. Stuberowa z Bolenia, B Kasprowicz ze Spasa, J. Durczyńscy z Sosnowca, P, Willgus z N. Targu, J. Nowacki z Budapesztu, S. Rapoport ze Lwowa, A. Czerwakowski z Olkusza, J. Ster z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: L. Surowiecki z Zakopanego, Dr S. Marowski z żoną z Ropczyc, S. Konarski z Boczkowic (Król. Pol.), E. Lewiński z żoną ze Lwowa, W. Chabrowski z Warszawy, K. Junga z Zakopanego, L. Kurska z Warszawy, Hr. O. Mostowski z Płocka, Dr B. Zinkosicz z Zagrzebia, S. Razowski z Łodziny, T. Wasilewski z Siemuszowa, Pułk. A. Ambros ze Lwowa, F. Wyrzykowski z Ostrowa (Król. Pol.), B. Byszewski z Berlina, S. Bzowski z Borcowy, Dr K. Pers i Dr J. Łodygowski z N. Sącza, W. Łubiański z rodziną z Warszawy.

Losy krakowskie.

136, 151, 354, 377, 401, 456, 521, 559, 598, 700, 732, 822, 878, 901, 917, 936, 967, 1077, 155, 176, 238, 243, 265, 320, 369, 407, 431, 439, 492, 533, 572, 621, 769, 843, 856, 927. 933, 956. 2088, 127, 153, 160, 187, 206, 277, 358, 400, 460, 486, 538, 619, 626, 731, 828. 853. 3115, 191, 203, 223, 277, 289, 358, 437, 645, 739, 795, 842, 872, 907, 969. 4132, 210, 268, 330, 368, 390, 400, 552, 620, 755, 758, 767, 872, 889, 895, 904. 5111, 129, 274, 302, 487, 605, 664, 691, 708, 809, 825, 833, 851. 884, 892, 6055, 204, 224, 243, 405, 440, 454, 469, 479, 544, 594, 661, 827, 836, 852, 969. 987, 988. 7051, 067, 088, 125, 154, 224, 242, 316, 411, 425, 440, 456, 474, 511, 615, 651, 722, 804. 8010, 149, 246, 284, 364, 388, 398, 437, 438, 440, 486, 514, 640, 709, 726, 734, 741, 797, 809, 850, 885. 9014, 044, 070, 234, 301, 359, 398, 464, 559, 570, 593, 709, 919.

10.022, 048, 120, 156, 302, 309, 387, 396, 427, 445, 449, 620, 685, 755, 762, 843, 891. 896, 942. 11.085, 367, 442, 453, 563, 646, 811. 886, 989, 12.048, 093, 107, 130, 297, 382, 437. 264, 568, 601, 709, 720, 746, 769, 988. 13.078, 161, 175, 397, 430, 635, 639, 685, 686, 706, 707, 721, 914, 916, 922. 14.009, 303, 315, 407, 443, 455, 457, 492, 551, 614, 639, 739, 777.

15.012, 049, 161, 337, 379, 478, 482, 557, 697, 738, 763, 765, 770, 884, 895, 896, 918. 16.106, 121, 164, 220, 431, 559, 583, 625, 793, 811, 822, 931, 937. 17.133, 329, 492, 526, 560, 658, 680, 703, 728. 18.059, 087, 117, 272, 319, 303, 411, 483, 558, 609, 641, 677, 737, 963, 962, 980. 19 004, 057, 239, 250, 273, 306, 393, 408, 496, 629, 872, 921, 953, 993.

20.048, 132, 147, 288, 395, 480, 569, 649, 722, 732, 788, 751, 893, 934. 21.015, 142, 144, 220, 379, 394, 410, 434, 510, 579, 616, 646, 663, 690, 809, 915, 937, 940, 964, 981, 992. 22.024, 041, 058, 219, 256, 321, 322, 380, 607, 728, 773, 778, 832, 838, 884, 924, 939, 986. 23.023, 186, 208, 234, 256, 322, 372, 457, 460, 521, 551, 607, 565, 794, 890. 24.024, 084, 091, 160, 170, 236, 331, 347, 439, 461, 528, 601, 693, 757. 25.052, 115, 240, 316, 333, 344, 370, 380, 465, 502, 536, 614, 755, 789, 844, 868. 26.002, 008, 033, 035, 239, 323, 398, 425, 510, 891. 27.043, 093, 110, 214, 239, 263, 269, 308, 387, 569, 577, 587, 602, 729, 875, 918, 930. 28.011, 116, 122, 123, 147, 292, 404, 435, 504, 630, 661, 695, 749, 952, 971, 977. 29.014, 159, 308, 342, 362, 560, 572, 801, 833, 868, 898, 911.

30.031, 033, 154, 157, 194, 362, 632, 644, 668, 704, 712, 764. 31.181, 257, 283, 286, 399, 406, 485, 502, 516, 616, 696, 799, 934, 976. 32.035, 240, 276, 506, 533, 598, 674, 704, 718, 884, 899, 926. 33.008, 026, 135, 161, 200, 207, 218, 310, 327, 372, 478, 482, 483, 701, 798, 965. 34.063, 083, 154, 217, 309, 407, 475, 640, 675, 717, 788, 957, 963. 35.036, 114, 326, 338, 347, 433, 559, 645, 678, 729, 839, 940, 978, 992. 36.156, 338, 349, 379, 388, 510, 629, 756, 843, 886, 889, 910. 37.047, 078, 129, 209, 252, 287, 316, 325, 414, 504, 728, 762, 769, 834, 919, 926. 38.016, 045, 087, 244, 257, 403, 426, 431, 434, 518, 529, 707, 752, 858, 884, 918, 922, 937. 39.086, 233, 235, 315, 416, 560, 628, 669, 731, 772, 779.

40.057, 161, 211, 274, 302, 313, 432, 458, 578, 620, 686, 714, 737, 875, 962, 972. 41.042, 081, 151, 164, 202, 208, 240, 304, 393, 409, 451, 478, 607, 789, 790, 817, 821, 930, 948, 962, 988. 42.133, 162, 165, 194, 249, 352, 505, 617, 862, 992. 43.022, 033, 224, 277, 285, 375, 396, 422, 629, 752. 44.269, 289, 351, 499, 644, 768, 841, 875, 915. 45.181, 259, 267, 273, 305, 369, 611, 617, 692, 934, 959.

46.020, 096, 131, 168, 269, 327, 363, 391, 483, 495, 596, 597, 614, 669, 690, 758, 781, 983. 47.002, 245, 293, 302, 377, 388, 414, 499, 589, 622, 649, 707, 845, 880, 984. 48.067, 096, 209, 249, 261, 484, 536, 556, 561, 653, 662, 696. 49.091, 107, 121, 126, 154, 195, 323, 331, 388, 527, 660, 681, 743, 771, 896, 941, 981, 993.

50.009, 071, 086, 117, 120, 164, 178, 189, 279, 387, 421, 448, 520, 800, 878, 960. 51.041, 092, 511, 691, 823, 971, 973. 52 062, 152, 198, 20[illegible], 412, 415, 445, 507, 568, 615, 794, 801, 865. 53 038, 097, 129, 156, 177, 207, 285, 365, 395, 405, 435, 52[illegible], 609, 981. 54.033, 261, 278, 299, 307, 348, 466, 469, 681, 743, 785, 798, 837, 840, 976. 993. 55.110, 129, 155, 181, 210, 336, 347, 477, 524, 532, 536, 566, 736, 852. 56.145, 188, 418, 446, 481, 555, 568, 584, 720, 879, 916, 930, 999. 57.069, 114, 332, 449, 461, 534, 599, 708, 901, 968, 971. 58.072, 098, 120, 123, 151, 278, 355, 443, 556, 560, 595, 611, 625, 639. 59.204, 303, 353, 363, 434, 459, 487, 566, 570, 717, 809.

60.054, 149, 164, 175, 194, 324, 420, 482, 503, 504, 597, 624, 760, 737, 783, 953. 61.100, 115, 457, 476, 478, 520, 626, 730, 819, 833, 884, 892, 902. 62.094, 200, 231, 237, 263, 278, 361, 368, 381, 472, 473, 639, 640, 650, 699, 768, 779, 792, 822, 888.

63.028, 175, 187, 189, 236, 247, 329, 333, 359, 362, 389, 418, 450, 591, 604, 738, 814, 895, 936, 992. 64.115, 168, 179, 237, 347, 415, 438, 601, 605, 643, 647, 648, 690. 65.016, 231, 255, 262, 283, 291, 371, 450, 451, 491, 663, 729, 798, 815, 987. 66.118, 153, 245, 329, 358, 465, 478, 503, 515, 521, 562, 568, 605, 668, 788, 789, 811, 818, 868, 975. 67.264, 335, 392, 451, 519, 554, 579, 595, 610, 628, 800, 937. 68.034, 144, 262, 366, 379, 454, 538, 576, 581, 585, 736, 743, 792, 856. 69.044, 068, 084, 239, 274, 287, 307, 467, 499, 520, 575, 585, 697, 713, 734, 842, 854, 936.

70.005, 172, 310, 404, 543, 577, 604, 641, 653, 663, 834, 838, 960, 992. 71.069, 113, 312, 333, 406, 414, 491, 553, 574, 579, 602, 621, 775, 801, 837, 838, 887, 922, 925, 937, 961. 72 016, 058, 059, 151, 268, 361, 444, 449, 452, 587, 592, 624, 735, 795, 942, 950. 73.010, 017, 022, 069, 078, 088, 271, 385, 393, 437, 565, 567, 614, 658, 829, 918, 933. 74.027, 040, 067, 192, 185, 243, 256, 285, 325, 328, 355, 386, 433, 449, 485, 514, 517, 550, 568, 645, 774, 779, 837, 925, 952.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Rządca drukarni L. K. Górski.